

Sygn. akt VII ACa 973/17

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 17 listopada 2017 r.

Sąd Apelacyjny w Warszawie VII Wydział Gospodarczy w składzie:

Przewodniczący: SSA Jolanta de Heij-Kaplińska

Sędziowie: SA Tomasz Szancilo

SO del. Emilia Szczurowska (spr.)

Protokolant: sekr. sądowy Izabela Nowak

po rozpoznaniu w dniu 17 listopada 2017 r. w Warszawie

na rozprawie sprawy z powództwa Stowarzyszenia (...) z siedzibą w P.

przeciwko S. S.

o uznanie postanowień wzorca umowy za niedozwolone

na skutek apelacji pozwanego

od wyroku Sądu Okręgowego w Warszawie Sądu Ochrony Konkurencji i Konsumentów

z dnia 1 czerwca 2016 r., sygn. akt XVII AmC 126/16

I. zmienia zaskarżony wyrok w całości w ten sposób, że:

1) w punkcie pierwszym oddala powództwo,

2) w punkcie drugim zasądza od Stowarzyszenia (...) z siedzibą w P. na rzecz S. S. kwotę 557 zł (pięćset pięćdziesiąt siedem złotych) tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego,

3) w punkcie trzecim przejmuje na rachunek Skarbu Państwa opłaty sądowe od pozwu i zażalenia, od uiszczenia których powód był z mocy ustawy zwolniony,

4) uchyla punkt czwarty;

II. zasądza od Stowarzyszenia (...) z siedzibą w P. na rzecz S. S. kwotę 840 zł (osiemset czterdzieści złotych) tytułem zwrotu kosztów postępowania apelacyjnego.

Sygn. akt VII ACa 973/17

UZASADNIENIE

Pozwem z 20 grudnia 2012 r. powód Stowarzyszenie (...) wniósł o uznanie postanowień wzorca umowy za niedozwolone o treści: „Kupujący zobowiązuje się kupić pojazd wskazany w umowie za pełną cenę tam określoną, która może wzrosnąć w przypadkach, gdy do dnia wydania pojazdu nastąpi zmiana: przepisów prawnych obowiązujących na terenie Rzeczypospolitej Polskiej, w wyniku czego na producentów lub importerów zostaną nałożone nowe ciężary o charakterze publicznym lub producenci zostaną zobowiązani do wprowadzenia zmian technicznych w pojazdach sprowadzanych na teren Rzeczypospolitej Polskiej.”, którymi posługuje się pozwany S. S.. Zdaniem powoda, wskazane

postanowienie wzorca umowy stanowi niedozwoloną klauzulę, gdyż jest sprzeczne z dobrymi obyczajami i rażąco narusza interesy konsumentów. Tym samym wypełnia hipotezę art. 385¹ § 1 k.c., zgodnie z którym niedozwolonymi są postanowienia umowy zawieranej z konsumentem, niezgodnione z nim indywidualnie, jeżeli kształtują jego prawa i obowiązki w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając jego interesy, z wyłączeniem postanowień określających główne świadczenia stron, w tym cenę lub wynagrodzenie, jeżeli zostały sformułowane w sposób jednoznaczny.

W odpowiedzi na pozew z 18 lutego 2013 r. pozwany S. S. wniósł o oddalenie powództwa oraz zasądzenie od powoda na swoją rzecz kosztów procesu. Uzasadniając swoje stanowisko wyjaśnił, że wskazane w pozwie postanowienie nie ma niedozwolonego charakteru, ponieważ ani nie narusza interesów powoda, ani też nie jest sprzeczne z dobrymi obyczajami.

W replice na stanowisko pozwanego, powód akcentował, że zaskarżona klauzula zawiera sformułowania ogólnikowe, za pomocą których przedsiębiorca może dowolnie interpretować treść umowy. Ponadto, w ocenie powoda, postanowienie to umożliwia pozwanemu swobodne kształtowanie wysokości ceny za zamówione przez konsumentów pojazdy.

Wyrokiem z 1 czerwca 2016 r. Sąd Okręgowy w Warszawie – Sąd Ochrony Konkurencji i Konsumentów uznał za niedozwolone i zakazał pozwanemu wykorzystywania w obrocie z konsumentami postanowienia wzorca umowy o treści: „Kupujący zobowiązuje się kupić pojazd wskazany w umowie za pełną cenę tam określoną, która może wzrosnąć w przypadkach, gdy do dnia wydania pojazdu nastąpi zmiana: przepisów prawnych, obowiązujących na terenie Rzeczypospolitej Polskiej, w wyniku czego na producentów lub importerów zostaną nałożone nowe ciężary o charakterze publicznym lub producenci zostaną zobowiązani do wprowadzenia zmian technicznych w pojazdach sprowadzanych na teren Rzeczypospolitej Polskiej.”. Ponadto zasądzono od pozwanego na rzecz powoda kwotę 360 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego, nakazano pobrać od pozwanego na rzecz Skarbu Państwa - Sądu Okręgowego w Warszawie kwotę 720 zł tytułem nieuiszczonej opłaty od pozwu i zażalenia oraz zarządziło publikację prawomocnego wyroku w Monitorze Sądowym i Gospodarczym na koszt strony pozwanej.

Powyższy wyrok został wydany w oparciu o następujące ustalenia faktyczne i rozważania prawne.

Sąd Okręgowy przyjął, że pozwany S. S. prowadzi działalność gospodarczą, której przedmiotem jest sprzedaż fabrycznie nowych pojazdów marki R., w ramach której opracował i posługiwał się w obrocie z konsumentami wzorcem umowy, zawierającym zapis o treści: „Kupujący zobowiązuje się kupić pojazd wskazany w umowie za pełną cenę tam określoną, która może wzrosnąć w przypadkach, gdy do dnia wydania pojazdu nastąpi zmiana: przepisów prawnych obowiązujących na terenie Rzeczypospolitej Polskiej, w wyniku czego na producentów lub importerów zostaną nałożone nowe ciężary o charakterze publicznym lub producenci zostaną zobowiązani do wprowadzenia zmian technicznych w pojazdach sprowadzanych na teren Rzeczypospolitej Polskiej.”. Okoliczności te zostały poczynione przez pierwszej instancji w oparciu o twierdzenia stron zawarte w złożonych pismach procesowych oraz dowody z dokumentów, przedstawionych do akt sprawy, a w tym w oparciu o wzorzec umowy pt.: „Ogólne warunki sprzedaży fabrycznie nowych pojazdów marki R.”, w którym znajduje się sporny zapis. Jednocześnie wyjaśniono, że twierdzenia, odnoszące się do stosowania zaskarżonego postanowienia, przedstawione przez stronę powodową oraz załączony przez nią na tę okoliczność dokument, nie były kwestionowane przez przeciwnika procesowego.

Oceniając znaczenie ustalonych okoliczności Sąd Okręgowy uznał, że powództwo zasługiwało na uwzględnienie. Wyjaśnił, że stosownie do treści art. 385¹ § 1 k.c., aby dane postanowienie umowne mogło być uznane za niedozwolone, musi ono spełniać cztery przesłanki. Po pierwsze, postanowienie nie zostało indywidualnie uzgodnione z konsumentem, po drugie, ukształtowane przez postanowienie prawa i obowiązki konsumenta pozostają w sprzeczności z dobrymi obyczajami, po trzecie, powyższe prawa i obowiązki rażąco naruszają interesy konsumenta a wreszcie też postanowienie umowy nie dotyczy sformułowanych w sposób jednoznaczny głównych świadczeń stron. Jak dalej podkreślił Sąd pierwszej instancji, przesłanka braku indywidualnego uzgodnienia nie może w tej

sprawie mieć znaczenia wobec abstrakcyjnego charakteru kontroli postanowienia wzorca umownego, ponieważ Sąd nie badał w niniejszym postępowaniu konkretnych stosunków istniejących pomiędzy kontrahentami, ale wzorzec i treść hipotetycznych stosunków, jakie powstałyby pomiędzy pozwanym a potencjalnym konsumentem. Tym samym, nie miało znaczenia, czy konkretna umowa była między stronami negocjowana, ani też nawet czy wzorzec został lub nie został zastosowany przy zawieraniu jakiegokolwiek konkretnej umowy. Kontrola ta ma bowiem charakter oceny *ex ante* i obejmuje wzorzec, nie zaś konkretną umowę. Istotny jest zatem fakt, że pozwany wprowadził oceniany wzorzec do obrotu poprzez wystąpienie z ofertą zawarcia umowy i wykorzystaniem go. Dla zastosowania omawianego przepisu przesłanki sprzeczności z dobrymi obyczajami i rażącego naruszenia interesów konsumenta muszą zachodzić równocześnie, przy czym z reguły rażące naruszenie interesu konsumenta jest naruszeniem dobrych obyczajów, ale nie zawsze zachowanie sprzeczne z dobrymi obyczajami rażąco narusza ten interes. W dalszej kolejności Sąd Okręgowy wyjaśnił, że przez dobre obyczaje należy rozumieć pewien powtarzalny wzorzec zachowań, który jest aprobowany przez daną społeczność lub grupę. Są to pozaprawne normy postępowania, którymi przedsiębiorcy winni się kierować, przy czym ich treści nie da się określić w sposób wyczerpujący, ponieważ kształtowane są przez ludzkie postawy uwarunkowane zarówno przyjmowanymi wartościami moralnymi, jak i celami ekonomicznymi i związanymi z tym praktykami życia gospodarczego. Jak zauważył Sąd *meriti*, wszystkie one podlegają zmianom w ślad za zmieniającymi się ideologiami politycznymi i społeczno - gospodarczymi oraz przewartościowaniami moralnymi. Odnosząc się natomiast do oceny stopnia naruszenia interesów konsumentów Sąd Okręgowy wyjaśnił, że aby było ono rażące, musi być doniosłe czy też znaczące. Natomiast interesy konsumenta należy rozumieć szeroko i to nie tylko jako interes ekonomiczny, ale też każdy inny, chociażby niewymierny. W tym zakresie zwrócił uwagę na dyskomfort konsumenta, spowodowany takimi okolicznościami jak: strata czasu, naruszenie prywatności, niedogodności organizacyjne, wprowadzenie w błąd oraz inne uciążliwości, jakie mogłyby powstać na skutek wprowadzenia do zawartej umowy ocenianego postanowienia. Akcentował przy tym, że przy określaniu stopnia naruszenia interesów konsumenta należy stosować nie tylko kryteria obiektywne (np. wielkość poniesionych czy grożących strat), lecz również względy subiektywne, związane bądź to z przedsiębiorcą (np. renomą), bądź z konsumentem (np. seniorzy, dzieci) a przy tym konieczne jest zbadanie, jaki jest zakres grożących potencjalnemu konsumentowi strat lub niedogodności. Sąd Okręgowy wyjaśnił, że wskazane w pozwie postanowienie nie reguluje głównych świadczeń stron, ponieważ główne świadczenie pozwanego z tytułu zawartej umowy polega na przeniesieniu własności pojazdu, będącego przedmiotem umowy, zaś konsumenta na zapłacie umówionej ceny. Zwrócił uwagę, że częstokroć konieczne jest ustalenie, jak wyglądałyby prawa i obowiązki konsumenta w sytuacji braku analizowanej klauzuli, ponieważ w sytuacji, gdy przepisy ogólne stawiają konsumenta w lepszej sytuacji niż postanowienia proponowanej umowy, to postanowienia te należy uznać za niedozwolone bez potrzeby odwoływania się do opartego na dobrych obyczajach wzorca zachowań przedsiębiorców zrekonstruowanego z założeniem, że to konsument winien być beneficjentem rywalizacji pomiędzy przedsiębiorcami. Odstępstwo od tej zasady możliwe jest tylko, o ile zmiana jest uzasadniona specyfiką wzajemnych świadczeń lub jest kompensowana innymi postanowieniami wzorca.

Analizując z kolei sytuację potencjalnego kontrahenta pozwanego, Sąd Okręgowy wyjaśnił, że umowa sprzedaży jest umową konsensualną, do zawarcia której dochodzi poprzez złożenie oświadczeń woli ze strony sprzedawcy i kupującego, przy czym w przypadku sprzedaży nowych samochodów moment wykonania umowy może być przesunięty w czasie, co jest związane chociażby z koniecznością złożenia zamówienia oraz dostarczenia samochodu przez importera do konkretnego punktu sprzedaży. Cena samochodu stanowi jeden z podstawowych czynników mających wpływ na decyzję konsumenta co do nabycia pojazdu konkretnej marki, zaś na podstawie art. 8 ust. 3 ustawy o prawach konsumenta (Dz.U. z 2014 r. poz. 827), sprzedawca jest obowiązany podać do wiadomości kupującego cenę oferowanego towaru i uczynić to w sposób wyraźny oraz zrozumiały a najpóźniej w chwili wyrażenia przez konsumenta woli związania się umową. Sąd Okręgowy podkreślił, że w okresie od momentu zawarcia umowy do jej wykonania zmianie mogą ulec okoliczności faktyczne mające wpływ na cenę, natomiast jedną z takich okoliczności, występującą również w niniejszej sprawie, z pomocą której przedsiębiorcy usprawiedliwiają zmianę ceny, jest okoliczność zmiany prawa. Stwierdził, że w przedmiotowej sprawie ustalenie na rzecz konsumentów prawa do odstąpienia od umowy nie może budzić zastrzeżeń, niemniej jednak, dla oceny przedmiotowego zapisu umowy istotny jest kontekst, wskazujący na okoliczności, w których uprawnienie to zostało im przyznane. Interpretacja i ocena klauzuli nie może być bowiem dokonywana bez odniesienia się do treści pozostałych zapisów kwestionowanego wzorca umowy. W ocenie Sądu

Okręgowego, oczywistym jest iż zapis, skutkiem którego przedsiębiorca gwarantuje dla siebie prawo do modyfikacji wysokości ceny uzgodnionej w umowie spełnia przesłanki niedozwolonego charakteru z art. 385¹ § 1 k.c. Abuzywny charakter analizowanego postanowienia wynika bowiem z akceptacji stanu dopuszczającego jednostronną zmianę ceny przez przedsiębiorcę. Konsekwencją powyższego, klauzula będąca przedmiotem oceny na gruncie niniejszego postępowania, w zakresie, w jakim potwierdza tę praktykę, stanowi klauzulę niedozwoloną. Celem zaś sądu jest wyeliminowanie w najszerszym możliwym zakresie praktyki prowadzącej do tak poważnej ingerencji w treść stosunku prawnego i to wyłącznie ze strony jednego z kontrahentów. Sąd Okręgowy zaznaczył przy tym, że prawo do odstąpienia od umowy tylko w nielicznych przypadkach przywraca równomierne ukształtowanie pozycji prawnej stron umowy. W przypadku zaś przedmiotowej umowy, gdy konsument musi zaangażować znaczne środki finansowe, nierzadko kredytowane przez instytucje bankowe, zaś okres oczekiwania na jej realizację, jak stwierdził sam pozwany, jest dość długi, to nawet zagwarantowanie jemu prawa do odstąpienia od umowy nie zabezpiecza w sposób dostateczny praw i interesów konsumentów, którzy podejmując w tym zakresie decyzję w warunkach presji, wywołanej wskazanymi powyżej okolicznościami, godzą się na uiszczenie nowej, wyższej ceny. Wobec powyższego, Sąd pierwszej instancji ocenił, że sprzeczne z dobrymi obyczajami w obrocie z konsumentami jest wykorzystanie przez przedsiębiorcę swej uprzywilejowanej pozycji kontraktowej, będącej rezultatem stosowania przez niego wzorca umowy w celu zabezpieczenia wyłącznie własnych interesów ekonomicznych. Zdaniem Sądu Okręgowego, nie odpowiada zasadom lojalnego kontraktowania narzucanie kontrahentom obowiązku uiszczenia ceny w wysokości innej a w szczególności wyższej niż ta, ustalona przez strony w momencie złożenia zamówienia. Zapis ten narusza także w sposób rażący interesy konsumentów, zwłaszcza te ekonomiczne związane z przymuszeniem konsumentów do uiszczenia ceny, która nie była przedmiotem wzajemnych uzgodnień pomiędzy stronami w chwili złożenia zamówienia. Ponadto zapis ten narusza także interesy o charakterze prywatnym związane z uczuciem dyskomfortu spowodowanym koniecznością uiszczenia a czasami także pozyskania dodatkowych środków, a także wynikającą z tego niewygodą oraz brakiem satysfakcji. Dodatkowo, w przypadku realizacji prawa odstąpienia od umowy na skutek wzrostu ceny, konsument traci czas na pozyskanie pojazdu. Zasadą bowiem jest to, iż od złożenia zamówienia na dany pojazd, do momentu jego odbioru upływa kilka miesięcy a przez ten czas konsument oczekuje na zamówiony pojazd, którego może jednak nie otrzymać i dlatego zmuszony zostaje do ponownego złożenia zamówienia i kolejnego oczekiwania na jego realizację, bez gwarancji, że cena, którą uzgodnił pozostanie niezmienna. Niezależnie od powyższego, Sąd pierwszej instancji zauważył, że na mocy kwestionowanego postanowienia przedsiębiorca zastrzegł jedynie możliwość wzrostu ceny pojazdu a nie przewidział możliwości jej obniżenia w przypadku zaistnienia okoliczności podanych w dalszej części postanowienia tj. zmiany przepisów prawnych. Tak sformułowane postanowienie w sposób jednostronny zabezpiecza wyłącznie przedsiębiorcę, lecz nie przyznaje żadnych uprawnień po stronie konsumenta w przypadku ziszczenia się tożsamego w treści warunku, który winien skutkować obniżeniem ceny pojazdu. Na zakończenie Sąd Okręgowy podniósł jeszcze, że zmiana przepisów prawnych, na jaką powołuje się przedsiębiorca, jest procesem długotrwałym a zatem przedsiębiorca nie jest zaskakiwany wymogami, jakie z tego tytułu mogą być na niego nałożone i dlatego też mając świadomość zmiany przepisów prawnych, dotyczących prowadzonej przez siebie działalności, winien jest je przewidzieć a skutki uwzględnić wcześniej przy kalkulacji ceny.

Mając powyższe na uwadze, na podstawie art. 385¹ § 1 k.c., Sąd uznał postanowienie wzorca umowy, opisanego w pozwie, za niedozwolone a na podstawie art. 479⁴² § 1 k.p.c. zakazał jego wykorzystywania w obrocie z udziałem konsumentów. O kosztach postępowania orzekł w oparciu o art. 98 k.p.c., zaś z mocy art. 113 ust. 1 ustawy z dnia 28 lipca 2005 r. o kosztach sądowych w sprawach cywilnych (Dz.U. 2016, poz. 623 t.j.) a także nakazał pobrać od pozwanego łącznie kwotę 720 zł tytułem opłat sądowych, od uiszczenia których powód był z mocy ustawy zwolniony. Natomiast o publikacji prawomocnego wyroku w Monitorze Sądowym i Gospodarczym na koszt strony pozwanej, zarządzono na podstawie art. 479⁴⁴ k.p.c.

Apelację od wyroku Sądu Okręgowego w Warszawie – Sądu Ochrony Konkurencji i Konsumentów wywiódł pozwany. Zaskarżonemu wyrokowi zarzucił zarówno naruszenie przepisów postępowania, jak i przepisów prawa materialnego.

Odnosnie uchybień procedurze cywilnej, pozwany nade wszystko wskazał na art. 233 § 1 k.p.c., powołując się na przekroczenie zasad swobodnej oceny dowodów i błąd w ustaleniach faktycznych poprzez dowolne przyjęcie, iż w

przypadku umowy nabycia pojazdu konsument musi zaangażować znaczne środki finansowe, które nierzadko są kredytowane przez instytucje bankowe, co nie jest uzasadnione i jednocześnie nie znajduje oparcia w zgromadzonym w sprawie materialnym dowodowym. Ponadto, zdaniem strony skarżącej, Sąd Okręgowy naruszył art. 328 § 2 k.p.c. poprzez nieuzasadnienie przyjętych przez sąd ustaleń zarówno faktycznych, jak i rozważań prawnych, w szczególności w zakresie przyjęcia przez sąd pierwszej instancji, iż zapis pkt 2.1 tiret drugi „Ogólnych warunków sprzedaży fabrycznie nowych pojazdów marki R.” w sposób rażąco narusza interesy konsumentów. Natomiast zarzut naruszenia prawa materialnego dotyczył art. 385¹ § 1 k.c. poprzez jego błędne zastosowanie i przyjęcie, że kwestionowane postanowienie tj zapis pkt 2.1 tiret drugi „Ogólnych warunków sprzedaży fabrycznie nowych pojazdów marki R.” kształtuje obowiązki konsumenta w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami i rażąco narusza jego interesy, podczas gdy przedmiotowa klauzula umowna nie ma takiego charakteru i nie stanowi postanowienia niedozwolonego wobec czego może być wykorzystywana przez pozwanego w obrocie z konsumentami.

Wobec tak zaprezentowanych zarzutów apelacyjnych, skarżący wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku i oddalenie powództwa w całości a także o zasądzenie od powoda na rzecz pozwanego kosztów postępowania a w tym kosztów zastępstwa procesowego za obie instancje, ewentualnie o uchylenie wyroku w zaskarżonej części i przekazanie niniejszej sprawy Sądowi Okręgowemu w Warszawie do ponownego rozpoznania, za pozostawieniem temu sądowi rozstrzygnięcia o kosztach procesu.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje.

Apelacja pozwanego podlegała uwzględnieniu i w konsekwencji skutkowałą oddaleniem powództwa w całości.

Odnosząc się w pierwszej kolejności do zarzutów apelacyjnych, dotyczących naruszenia procedury cywilnej, ponieważ ocena zasadności naruszenia prawa materialnego może być dokonana dopiero po stwierdzeniu, że ustalenia stanowiące podstawę faktyczną zaskarżonego wyroku zostały dokonane prawidłowo, tj. zgodnie z przepisami prawa procesowego, w pierwszej kolejności podnieść należy, że niezasadny okazał się zarzut naruszenia art. 328 § 2 k.p.c., ponieważ uzasadnienie Sądu Okręgowego zawiera wszystkie niezbędne jego elementy, wymagane przez ustawodawcę a przy tym brak jest podstaw do przyjęcia, że zawiera braki, uniemożliwiające dokonanie oceny toku wyводу, który doprowadził do wydania orzeczenia a tym samym przeprowadzenie kontroli instancyjnej. Wbrew stanowisku skarżącego, Sąd pierwszej instancji wyjaśnił w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku, z jakich powodów ocenił sporne postanowienia wzorca za naruszające interesy konsumentów, akcentując kwestie ekonomiczne, związane z przymuszeniem konsumentów do uiszczenia ceny, która nie była przedmiotem wzajemnych uzgodnień pomiędzy stronami w chwili złożenia zamówienia a ponadto naruszenie zasad lojalnego kontraktowania poprzez narzucanie kontrahentom obowiązku uiszczenia ceny w innej wysokości niż ta, ustalona przez strony w momencie złożenia zamówienia. Wreszcie też Sąd Okręgowy zwracał uwagę, że kwestionowany w pozwie zapis narusza interesy konsumentów o charakterze prywatnym, związane z uczuciem dyskomfortu, spowodowanym koniecznością uiszczenia a czasami także pozyskania dodatkowych środków na zakup pojazdu i wynikające z tego: niewygodę, brak satysfakcji i stratę czasu.

Natomiast rację miał skarżący, wskazując na naruszenie art. 233 § 1 k.p.c., do którego dochodzi wówczas, gdy strona wykaże w apelacji uchybienie regułom służącym ocenie wiarygodności i mocy poszczególnych dowodów, tj. regułom logicznego myślenia, zasadzie doświadczenia życiowego i właściwego kojarzenia faktów bo tylko w takim przypadku, gdy brak jest logiki w wiązaniu wniosków z zebranymi dowodami lub gdy wnioskowanie sądu wykracza poza schematy logiki formalnej albo wbrew zasadom doświadczenia życiowego nie uwzględnia jednoznacznych praktycznych związków przyczynowo-skutkowych, przeprowadzona przez sąd ocena dowodów może być skutecznie podważona (wyrok Sądu Najwyższego z 27 września 2002 r., II CKN 817/00). Nie jest natomiast wystarczające subiektywne przekonanie strony o innej niż przyjął sąd doniosłości poszczególnych dowodów i ich odmiennej ocenie, niż ocena sądu (wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 9 maja 2013 r. VI ACa 1379/12). I aczkolwiek w niniejszej sprawie Sąd Okręgowy ocenił wiarygodność i moc dowodów według własnego przekonania, na podstawie wszechstronnego rozważenia zebranego materiału tj z uwzględnieniem wszystkich dowodów przeprowadzonych w procesie, to niemniej jednak pominął okoliczności towarzyszące przeprowadzaniu poszczególnych dowodów i mające znaczenie dla oceny

ich mocy oraz wiarygodności. Zasadnie uwypuklił skarżący w apelacji, że analiza wzorca, określonego w artykule II „Ogólnych warunków sprzedaży fabrycznie nowych pojazdów marki R.” jako wzorca – zdaniem powoda – niedozwolonego, nie może być dokonywana w oderwaniu od zapisów punktów 2.3 tego artykułu, który przewiduje umowne prawo odstąpienia po stronie kupującego w przypadku zaistnienia okoliczności, polegających na zmianie ceny pojazdu do dnia wydania pojazdu na skutek zmian celnych lub podatkowych lub wprowadzenia nowych opłaty czy też przepisów prawnych obowiązujących na terenie Rzeczypospolitej Polskiej, w wyniku czego na producentów lub importerów zostaną nałożone nowe ciężary o charakterze publicznym lub producenci zostaną zobowiązani do wprowadzenia zmian technicznych w pojazdach sprowadzanych na teren Rzeczypospolitej Polskiej. Sąd Okręgowy pominął, że ustawodawca zakreślając w art. 385³ k.c. przykładowy katalog klauzul niedozwolonych, wyeliminował z niego takie, które co prawda przewidują uprawnienie kontrahenta konsumenta do określenia lub podwyższenia ceny lub wynagrodzenia po zawarciu umowy ale jednocześnie przyznają konsumentowi prawo odstąpienia od umowy. Nie może budzić wątpliwości, że zapis artykułu II „Ogólne warunki sprzedaży fabrycznie nowych pojazdów marki R.”, obok uprawnienia sprzedawcy do podwyższenia ceny w przypadku zaistnienia przyczyn od niego niezależnych, przewiduje także uprawnienie po stronie nabywcy pojazdu do odstąpienia w takim przypadku od umowy a zatem – w świetle art. 385³ pkt 20 k.c. – nie pozwala na przyjęcie rzeczonej klauzuli za abuzywną. Przywołany przepis dopuszcza zmianę ceny w uzasadnionych obiektywnie przypadkach, o ile obowiązek nabycia pojazdu nie będzie miał charakteru bezwzględnie tj o ile konsument będzie miał prawo od umowy odstąpić. Uzupełnieniem analizowanego zapisu pkt 2.1 artykułu II „Ogólnych warunków sprzedaży fabrycznie nowych pojazdów marki R.”, którymi posługuje się pozwany, są pkt 2.2. i 2.3., w których przewidziano po stronie przedsiębiorcy obowiązek zawiadomienia konsumenta o zmianie ceny na piśmie a przy tym uprawnienie tego ostatniego do odstąpienia od umowy w terminie 5 dni roboczych, licząc od dnia otrzymania zawiadomienia o zmianie ceny, o ile nie akceptuje nowej, wyższej ceny. Ponadto, w świetle zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego, nieuprawnionym jest pogląd Sądu pierwszej instancji, że analizowany zapis wzorca umownego przerzuca ryzyko ekonomiczne prowadzonej przez przedsiębiorcę działalności gospodarczej na konsumenta, ponieważ w pkt 2.3. artykułu II „Ogólnych warunków sprzedaży fabrycznie nowych pojazdów marki R.”, w sytuacji skorzystania przez konsumenta z umownego prawa odstąpienia od umowy, przewidziano na jego rzecz niezwłoczny zwrot całości uiszczzonego zadatku. Podobnie, akcentowane przez Sąd Okręgowy w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku warunki presji, pod którą ma działać konsument, godząc się na nabycie samochodu za wyższą cenę z uwagi na kredytowanie zakupu pojazdu przez instytucje bankowe, nie znajdują dostatecznego uzasadnienia, skoro konsument w żadnym wypadku nie jest obligowany do kredytowania zakupu auta.

Z uwagi na powyższe argumenty, uwzględniając apelację pozwanego S. S., Sąd Apelacyjny, na podstawie art. 386 § 1 k.p.c., zmienił zaskarżony wyrok w ten sposób, że w punkcie pierwszym oddalił powództwo, w punkcie drugim zasądził od powoda na rzecz pozwanego kwotę 557 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego, uwzględniając przy tym koszty zastępstwa w postępowaniu zażaleniowym oraz opłatę skarbową od dokumentu pełnomocnictwa, zaś w punkcie trzecim przejął na rachunek Skarbu Państwa opłaty sądowe od pozwu i zażalenia, od uiszczenia których powód był z mocy ustawy zwolniony a także uchylił pkt czwarty wyroku Sądu Okręgowego, zarządzający publikację wyroku Sądu pierwszej instancji w Monitorze Sądowym i Gospodarczym. O kosztach procesu w postępowaniu przed Sądem pierwszej instancji orzeczono w pkt I.2 i I.3 wyroku na mocy art. 108 § 1 k.p.c. w zw. z art. 98 § 1 k.p.c. i 99 k.p.c. oraz § 14 ust. 3 pkt 2 i § 12 ust. 2 pkt 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu (Dz.U. z 2013 r., poz. 490 t.j.), mając na względzie § 21 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych (Dz.U z 2015 r., poz. 1804). Jednocześnie bezprzedmiotowe stały się rozstrzygnięcia zawarte w punktach 3 i 4 zaskarżonego wyroku, tj. co do nakazania pobrania od pozwanego na rzecz Skarbu Państwa nieuiszczonej opłaty od pozwu i zażalenia oraz zarządzenia publikacji prawomocnego wyroku w Monitorze Sądowym i Gospodarczy na koszt strony pozwanej i dlatego nieuiszczone opłaty sądowe przejęto na rachunek Skarbu Państwa a w pkt 4 wyroku należało zmienić przez jego uchylenie.

Z kolei, o kosztach postępowania apelacyjnego orzeczono na podstawie art. 108 § 1 k.p.c. w zw. z art. 98 § 1 k.p.c. i 99 k.p.c. oraz § 14 ust. 2 pkt 2 w zw. z § 10 ust. 2 pkt 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z 22 października

2015 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych (Dz.U z 2015 r., poz. 1804) w brzmieniu obowiązującym do 26 października 2016 r., tj przed wejściem w życie rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości, zmieniającego stawki za czynności radców prawnych z 3 października 2016 r. (Dz.U. z 2016 r., poz. 1667), które to przepisy mają zastosowanie w tej sprawie z mocy § 2 rozporządzenia zmieniającego, przy jednoczesnym uwzględnieniu opłaty sądowej od apelacji.